

Cezary Opalach<sup>1</sup>  
cezary.opalach@uwm.edu.pl  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
ORCID: 0000-0002-3669-5524

## **Praktyczne implikacje nauczania o rodzinie kardynała Stefana Wyszyńskiego**

Practical Implications of Cardinal Stefan Wyszyński's Teaching  
About Family

**Cytacja:** Opalach C., Praktyczne implikacje nauczania o rodzinie kardynała Stefana Wyszyńskiego, Nurt SVD, t. 149, nr 1, 2021, s. 263-276.

### **Streszczenie**

Nauczanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w kwestii rodziny było teologiczną analizą jej funkcjonowania w okresie powojennym w Polsce. Postulował on, aby podstawą rodziny był sakramentalny i nierozzerwalny związek małżeński mężczyzny i kobiety, którzy z otwartością przyjmują życie swoich dzieci, a życie rodzinne opierają na modlitwie, Biblii i sakramentach. Badania empiryczne potwierdzają prawdziwość tych postulatów, gdyż dowodzą, iż rodziny z wysokim poziomem religijności, czyli rodziny „Bogiem silne”, lepiej funkcjonują w różnych wymiarach życia małżeńskiego i rodzinnego niż rodziny z niskim poziomem religijności.

**Słowa kluczowe:** Stefan Wyszyński, małżeństwo, rodzina, religijność, wychowanie chrześcijańskie.

---

<sup>1</sup> Ks. dr Cezary Opalach (ur. 1970), prezbiter archidiecezji warmińskiej, magister teologii (PAT 1995) i doktor psychologii (KUL 2004), adiunkt w Katedrze Teologii Moralnej i Nauk o Rodzinie Wydziału Teologii UWM w Olsztynie. Autor kilkunastu publikacji z zakresu psychologii rodziny, psychologii rozwojowej i psychologii komunikacji. Współpracuje ze wspólnotą Domowego Kościoła, gałęzią rodzinną Ruchu Światło-Życie.

### Abstract

The teaching of Cardinal Stefan Wyszyński on the issue of the family was a theological analysis of its functioning in the post-war period in Poland. He postulated that the basis of the family should be the sacramental and indissoluble marital union of a man and a woman who openly accept the lives of their children, and base their family life on prayer, the Bible and the sacraments. Empirical research confirms the truth of these postulates, as they prove that families with a high level of religiosity, namely families "strong with God", function better in various dimensions of marital and family life than families with a low level of religiosity.

**Keywords:** Stefan Wyszyński, marriage, family, religiousness, Christian upbringing.

### Wstęp

Nauczanie kardynała Stefana Wyszyńskiego w kwestii rodziny było teologiczną analizą obserwowanych wówczas zjawisk społecznych ją dotykających. Zjawiska te były wynikiem narzucenia narodowi polskiemu obcej mu ideologii marksistowskiej i realizacji projektów społecznych zgodnych z duchem socjalistycznej inżynierii społecznej. Według niej rodzinę należało zredukować jedynie do dwóch wymiarów – prokreacyjnego i produktywnego, przy całkowitym zanegowaniu jej roli w kształtowaniu nowego pokolenia i w przekazywaniu wartości moralnych oraz duchowych. Z oczywistych względów prymas Wyszyński odrzucał taką wizję rodziny, która – według niego – powinna być „Bogiem silna”, czyli trwać przy Bogu i wcielać w życie chrześcijańskie ideały (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 222).

Niniejsze rozważania mają na celu przybliżyć nauczanie kardynała Wyszyńskiego na temat rodziny oraz zaprezentować współczesne praktyczne implikacje tej wizji.

## 1. Rodzina „Bogiem silna”

Z nauczania kardynała Wyszyńskiego na temat rodziny jasno wynika, iż jej fundamentem ma być sakramentalne małżeństwo, cechujące się nadrzędnością wobec narodu i państwa oraz jednością i nierozzerwalnością. Ta ostatnia właściwość małżeństwa była szczególnie podkreślana przez prymasa, zwłaszcza w kontekście zalegalizowania 1 stycznia 1946 r. przez władze komunistyczne rozwodów (ISAP, 1945).

Najważniejszą jednak cechą rodziny, tworzonej przez takie małżeństwo, ma być miłość, oznaczająca pierwszeństwo w służbie, wzajemne „umywanie nóg”, kierowanie się wartościami moralnymi i duchowymi oraz gotowość do śmierci za współmałżonka włącznie (Wyszyński, 1945, s. 3). Stąd też prymas mówił: „Naczelną zasadą życia w małżeństwie i rodzinie jest miłość. Jest to miłość osoby do osoby. Powstaje ona niekiedy przez rozbudzone uczucie i wrażenia zmysłowe, ale staje się dopiero wówczas ludzką, gdy obejmuje całą osobę, a więc również rozum i wolę” (Struzik, 2021, s. 2). Miłość jest więc niezbędna, aby małżonkowie mogli służyć sobie nawzajem oraz troszczyć się o powierzony sobie „skarb życia”, czyli o dzieci.

Zdolność tworzenia nowego życia, zdaniem kardynała, w najwyższym stopniu bowiem ukazuje wielkość powołania rodzicielskiego, gdyż Bóg, od którego pochodzi „wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”, wybiera dwoje ludzi, by połączyć ich miłością i podzielić się z nimi władzą przekazywania życia nowym „dzieciom Bożym”, które następnie mają pielęgnować, wychowywać i przyprowadzić do Ojca (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 222). W ten sposób Bóg staje się „najwyższym współpracownikiem rodziców, a rodzice są współpracownikami Boga” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 32) w przekazywaniu życia, które „trwać będzie w nieskończoność i już nigdy nie umrze” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 222). Okazuje się więc, że zaproszenie małżonków przez Boga do współpracy w kreowaniu nowego życia nadaje rodzicielstwu najwyższą wśród wszystkich ról ludzkich godność.

Bycie istotą zdolną do przekazywania życia nie oznacza jednak życia łatwego i przyjemnego, gdyż czasami wiąże się z trudem i poświęceniem. Prawo Boże obliuguje bowiem małżonków do tego, aby świadomie i roztropnie korzystali ze swojej mocy życiodajnej, gdyż „żadna chwilowa korzyść ani żaden niedostatek nie może usprawiedliwić grzesznego czynu, jakim jest zbrodnicze ograniczenie potomstwa” (Wyszyński, 1975, s. 150). W innym miejscu prymas dodawał: „Nie istnieje żadna racja, dla której wolno byłoby zabić bezbronного i niewinnego człowieka: ani racja ekonomiczna, ani «państwowa racja stanu» – żadna” (Wyszyński, 2001, s. 78).

W ten sposób prymas zdecydowanie odrzucał nowelizację prawa z roku 1956, która dopuszczała przerywanie ciąży (ISAP, 1956), i dodawał, że małżonek dopuszczający się takiego czynu „grzeszy ciężko i ściąga najczęściej już tu na ziemi na siebie kary Boże w postaci chorób, aż do obłądzenia włącznie, sprowadza na rodzinę nieporozumienia, a zawsze wyrzuty sumienia”. Głosząc te słowa kardynał wzywał

więc małżonków, aby unikali grzechu dzieciobójstwa i w swoim życiu intymnym podążali drogą wstrzemięźliwości, „którą sobie człowiek – jako istota rozumna – czasem nakazać może i musi” (Wyszyński, 1975, s. 149-150).

Innym rodzajem trudności w życiu rodzinnym, jaki dostrzegł Wyszyński, było z kolei zwlekanie z urodzeniem dziecka i praca zawodowa kobiet. Pierwszy problem wskazywał na to, że dziecko „przegrywało” z „samolubstwem”, egoizmem i dobrami materialnymi, takimi jak dorobienie się czy urządzenie mieszkania, czego efektem jest odczuwanie nudy, pustka wewnątrz i wzrost liczby małżeństw bezdzietnych lub z jednym dzieckiem (Wyszyński, 1988, s. 103). Drugi problem odkrywał natomiast prawdziwe intencje ówczesnych władz wobec rodziny, które poprzez oddanie „dzieci do przytułku” i wysłanie matek do fabryk (Struzik, 2021, s. 5) chciały oderwać kobiety od funkcji macierzyńskich i wychowawczych. Taka postawa prymasa nie oznaczała jednak sprzeciwu wobec pracy zawodowej matek. Chciał on tylko zwrócić uwagę na fakt, że matki, ze względu na swoją szczególną misję, powinny zajmować się pracą odpowiadającą ich naturze, zgodną z ich kwalifikacjami, a jej wymiar, z uwagi na macierzyństwo, powinien być pomniejszony, ale bez uszczerbku w wynagrodzeniu (Wyszyński, 2001, s. 301).

Powyższe nauczanie o rodzicielstwie pokazuje, iż kardynał miał świadomość zagrożeń czyhających na małżonków, wypełniających swoje powołanie. Dlatego proponował im jeszcze jedną pomoc – wzór Maryi. W tym kontekście zachęcał małżonków, aby zapatrzyl się na Maryję, która – miłując „Błogosławiony Owoc Żywota” – uczy rodziców, że oni także winni się odnosić do powierzonych sobie dzieci jak do „błogosławionego owocu żywota swojego” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 30).

W swoich rozważaniach na temat rodziny kardynał Wyszyński dawał też szczegółowe wskazówki rodzicom, dotyczące roli matki, ojca i wychowania młodzieży. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że prawie za każdym razem, kiedy nauczał, składał swoisty hołd polskim matkom, gdyż to dzięki nim, jak twierdził, polska rodzina przetrwała trudny czas wojny. Ta swoista gloryfikacja roli matki i macierzyństwa, zdaniem wielu, ma swoje źródło w osobistych doświadczeniach prymasa, który stracił matkę w dziewiątym roku życia (Skreczko, 2021, s. 1).

Zdaniem prymasa godność matki w pierwszym rzędzie bierze się stąd, że jako kobieta jest ona równorzędna mężczyźnie „naturą, osobowością, charakterem i przymiotami”. Dzięki takim cechom jest „równorzędną” pomocą mężczyźnie w przemianie tego świata. Proces

ten winien się jednak odbywać zgodnie z przykazaniami Bożymi, a strażniczką tych wartości, według zamysłu Bożego, jest właśnie kobieta-matka (Wyszyński, 1972, s. 53).

Z kolei drugim źródłem godności matki jest jej „współpraca” w przekazywaniu nowego życia, o czym była mowa wcześniej. Z tego względu, zdaniem kardynała, kobieta nie może być w rękach mężczyzny „igraszką na godzinę czy dwie” (Wyszyński, 1976a, s. 33), lecz zasługuje na najwyższy szacunek z jego strony, który powinien być jeszcze większy, gdy zostaje matką. Wtedy bowiem staje się ona dawczynią nowego życia, które opromienia jej postać dodatkową chwałą (Wyszyński, 1972, s. 128).

Tak więc godność kobiety bierze się stąd, że wypełniając powołanie macierzyńskie staje się ona „sercem”, bo „macierzyństwo to jest – serce” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 180), które zdaniem kardynała symbolizuje dobroć, łagodność, ofiarę ze swego życia, a nade wszystko miłość. Macierzyństwo sprawia też, że już od momentu poczęcia matka „swą chrześcijańską duszą oddziałuje na duszę dziecięcą, które nosi pod swym sercem”, przez co staje się „piastunką dwojga dusz – własnej i swojego dziecięcia” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 257). Można więc powiedzieć, że w zamysle Bożym każda matka jest matką światłości, gdyż w jej łonie rozpoczyna się nieśmiertelność i światłość wieczna, czyli życie wieczne, które będzie miało swój kres w Bogu (Wyszyński, 1975, s. 416), o czym także była mowa wyżej (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 222).

Macierzyństwo domaga się też, aby w postawie matki było „coś” dziewiczego i czystego, co w praktyce oznacza kierowanie swoim życiem i postępowanie zgodnie z dekalogiem oraz wartościami Bożymi (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 225). Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe, gdyż każdy człowiek jest skażony skutkami grzechu pierworodnego. Pomocą w jego pokonaniu jest Maryja, która jest nie tylko wzorem, ale i wsparciem dla każdej matki „w trudzie przekazywania życia”. W ten sposób Maryja poprzez swoje macierzyństwo staje się bliska każdej matce (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 15, s. 30).

W podobny sposób prymas wypowiadał się o roli ojca. Uważał, iż ona również zakorzeniona jest w ojcostwie Boga, bo „nie masz ojcostwa poza Nim! Jeżeli się więc objawia na ziemi życie i ojcostwo, to zawsze jako uczestnictwo w życiu i ojcostwie Bożym. Jest to wyraz wielkiej miłości, dobroci i łaskawości najwyższej Ojca życia i wszelkiego ojcostwa” do ludzi (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 14, s. 6). W ten sposób kardynał stwierdza, że ojcostwo i macierzyństwo mają

swoje źródło w Bogu, czego konsekwencją jest taka sama odpowiedzialność zarówno ojca, jak i matki za tworzenie i wychowanie nowych pokoleń dzieci Bożych.

Ojcostwo oznacza więc troskliwość, pracowitość, oszczędność, trzeźwość, a nade wszystko czystość i skromność (Wyszyński, 1963, s. 77). Mając takie cechy, ojciec jest w stanie z miłością i szacunkiem odnosić się do swojej żony-matki, zapewnić byt i bezpieczeństwo swoim dzieciom (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 93) oraz prawidłowo je wychować do przyszłego rodzicielstwa – córki na „czyste” matki, a synów na pracowitych, oszczędnych i trzeźwych ojców (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 363).

Jednak to nie chleb ziemski, lecz Boży, jest najważniejszym pokarmem, o który mają się zatroszczyć ojcowie dla swoich dzieci. Ojcowie bowiem, na podobieństwo matek, tworząc nowe życie, tworzą nowe dzieci Boże, o których życie duchowe mają się troszczyć. Tę część powołania wypełnią zaś najlepiej wówczas, gdy będą je karmić dającym życie wieczne „chlebem żywota”, skoro sami się nim żywią (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 91).

By mogli sprostać temu zadaniu, kardynał proponuje, aby ojcowie wzięli sobie za wzór i patrona św. Józefa: „patrzcie uważnie na męża sprawiedliwego, na stróża Najświętszej Rodziny, na Opiekuna ogniska domowego” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 93). On wstawia się za wszystkimi ojcami, by byli na wzór Ojca, który „jest Stwórcą wszelkiego ojcostwa na niebie i na ziemi”, oraz by umieli być stróżami i opiekunami wszelkiego życia (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 272). Bo zadaniem ojca jest kochać każde dziecko jak „brata”, „dostrzegać w nim Chrystusa” (Skreczko, 2002, s. 47) i je „uczłowieczać” (Wyszyński, 1963, s. 86).

Jak zostało to zasygnalizowane wyżej, prymas Wyszyński w swoim nauczaniu udzielał także wskazówek dotyczących wychowania dzieci. Uważał, że prawo rodziców do decydowania o wychowaniu potomstwa jest prawem naturalnym, wynikającym z godności rodzicielskiej, i jako takie ma pierwszeństwo przed wszelkimi innymi prawami (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 15, s. 235). Stąd w sytuacji konfliktu tego prawa z prawem stanowionym przez jakiś ustrój społeczny rodzice mają wręcz „obowiązek” stawać w obronie prawa naturalnego, by wychowywać dzieci „według własnego światopoglądu” (Wyszyński, 1976b, s. 99). Jego nadrzędną zasadą winno być wychowanie uniwersalistyczne, czyli kompletne, które obejmuje wychowanie fizyczne, osobowościowe i moralno-duchowe. Stąd też każdy rodzaj wychowania, który ogranicza się do rozwoju człowieka

tylko dla niego samego, jakiejś wspólnoty rodzinnej, politycznej, narodowej czy religijnej jest zawsze wychowaniem cząstkowym, a więc błędnym (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 32).

Tak więc jedynym i właściwym postępowaniem wychowawczym, zdaniem prymasa, jest model uniwersalistyczny, dotyczący wszystkich sfer rozwoju człowieka. Stosując go w praktyce, rodzice winni własną postawą uczyć dzieci systematycznej pracy (Wyszyński, 1963, s. 137), oszczędności, a zwłaszcza miłowania drugiego człowieka, co w życiu rodzinnym oznacza odnoszenie się do innych z szacunkiem, słuchanie rodziców, właściwe układanie relacji z rodzeństwem (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 71) oraz niekrytykowanie tego, co rodzinne (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 20, s. 120). Kardynał zwraca uwagę, że łatwiej i szybciej dzieci uczą się takich zachowań w rodzinach wielodzietnych, gdyż stwarzają one więcej wychowawczych okazji niż rodziny z jednym dzieckiem (Wyszyński, 1988, s. 176).

Przyswajając sobie takie umiejętności w domu rodzinnym, dzieci nie tylko nabędą wartości osobistych, ale – zdaniem prymasa – będą też umiały ponosić ofiarę i wymagać od siebie (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 20, s. 120), bo ideałem wychowania chrześcijańskiego jest krzyż, który uczy „zwycięzać siebie” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 119).

Niestety współczesność, zdaniem Wyszyńskiego, zamiast pomagać młodemu pokoleniu właściwie się rozwijać, proces ten utrudnia. Z jednej strony odpowiadają za to sami rodzice, którzy odnoszą się do swoich domowników z agresją, złością, gniewem i brutalnością (Wyszyński, 1988, s. 177), a z drugiej strony świat zewnętrzny, który brutalizuje język polski, mówiony i drukowany (Wyszyński, 1963, s. 120), oraz propaguje rozwiązłość (Wyszyński, 1957, s. 86). Stąd zadaniem rodziców, a zwłaszcza ojców, jest dbałość o skromność i czystość obyczajów młodego pokolenia (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 361-362).

Ostatnią misją rodziców w wychowaniu uniwersalistycznym jest troska o to, aby w swoich dzieciach „wychować” duszę (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 9, s. 32-33). Bo „to, co ojciec i matka przekażą dziecku z prawd wiary, tak zapada w duszę, jest taką siłą i potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia” (Wyszyński, 1988, s. 107). Proces ten rozpoczyna się w domu rodzinnym, wyposażonym w naturalne symbole chrześcijańskie, takie jak krzyż, obrazy święte czy święcona woda, a jego pierwszym etapem jest chrzest dziecka (Wyszyński, 1975, s. 150).

Potem ma miejsce wprowadzanie dziecka w świat rytuałów religijnych, w czym szczególnie rolę przypada matkom – nauczycielkom wiary. Bo to one zwykle jako pierwsze „uczą swe dzieci znaku krzyża świętego. One składają te niezgrabne rączki do paciorka, podnosząc serce ku górze, mówią o «Bozi», która jest gdzieś daleko i patrzy w serduszko, one pierwsze uczą zginać kolana dziecięce, które później będą się zginały u ołtarza Pańskiego” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 20). Zadaniem ojców z kolei jest „wprowadzanie do żywej wiary”, gdyż na wzór św. Józefa, są oni odpowiedzialni za nadprzyrodzony ład w swojej rodzinie (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 365-366).

Następnym etapem rozwoju religijnego dzieci jest dbałość rodziców o modlitwę rodzinną. Dlatego prymas nawoływał ich, by przestrzegali „obowiązku wspólnej modlitwy. Niech wszyscy od wczesnego ranka razem wołają «Ojcze nasz» i przywołują Matkę Chrystusową, zwłaszcza odmawiając «Anioł Pański» – modlitwę wybitnie rodzinną. [...] Proszę, by przynajmniej raz w ciągu dnia cała rodzina domowa odmawiała wspólnie «Wierzę w Boga», a na wieczorny «Apel Jasnogórski» pozdrawiała Matkę Chrystusa i naszą słowami – «Zdrowaś Maryjo»” (Wyszyński, 1988, s. 131).

W kolejnym etapie rodzice mają pilnować „by nie zarosły ścieżki między domem a świątynią” (*Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 372), czyli towarzyszyć dzieciom także w praktykach pozarodzinnych, takich jak przygotowanie do przyjęcia Pierwszej Komunii św. (Wyszyński, 1975, s. 229) czy ćwiczenia rekolekcyjne (Wyszyński, 1975, s. 332).

Ostatnim etapem dbałości o rozwój duchowości jest posłanie dzieci na katechezę, monitorowanie jej postępów, kontakt z katechetą i osobisty udział w spotkaniach katechetycznych (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 15, s. 238). Stąd też obowiązkiem sumienia rodziców jest domaganie się religii w przedszkolu i szkole (Wyszyński, 1975, s. 176, 292-293), a wobec jej braku, przeniesienie dzieci „do tych szkół, w których nauka religii jest wykładana” (Wyszyński, 1975, s. 176). Tymi słowami kardynał sprzeciwiał się ustawie obowiązującej od roku 1961, która usuwała nauczanie religii ze szkół publicznych i przenosiła ją do punktów katechetycznych (ISAP, 1961).

Opisany powyżej katolicki ideał wychowawczy, będący modelem uniwersalistycznym i „kompletnym”, uczy więc młodzież, czym jest „rzetelna praca umysłowa”, „moralna praca nad sobą”, „opanowanie swoich zmysłów, złych poglądów”, „rozbudzonego erotyzmu i zepsucia”, a nade wszystko swoboda „w dziedzinie ducha”, czyli samodzielne życie w duchu wartości moralnych (Wyszyński, 1963, s. 135-137).



Zdobywanie takich cech, zdaniem prymasa, jest także wyrazem nowego patriotyzmu, który już nie potrzebuje ofiary z krwi, ale z siebie, by wziąć odpowiedzialność za ojczyznę. Stąd mówił on do młodzieży: „Jesteście odpowiedzialni jako przyszli wychowawcy Narodu, przyszli lekarze, prawnicy, inżynierowie i wychowawcy ducha narodowego. Jesteście odpowiedzialni za poziom duchowy i materialny Narodu” (Wyszyński, 1963, s. 143). Z tą odpowiedzialnością wiąże się również odpowiedzialność za Kościół, o czym kardynał przypominał w następujący sposób: „Jesteście odpowiedzialni wszyscy za wasz chrzest, za Krzyż, za prawdę ewangeliczną, za udzieloną nam łaskę uświęcającą. [...] Kościół Boży w Was jest. Wy jesteście Kościołem Bożym” (Wyszyński, 1963, s. 141).

Nauczanie kardynała Wyszyńskiego pokazuje więc wyraźnie, iż aby rodzina polska należycie wypełniła swoje zadania, musi się opierać na nierozzerwalnym i sakramentalnym związku małżeńskim, w którym panuje miłość, wierność i czystość, a rodzice są prawdziwymi współpracownikami Boga w przekazywaniu życia cielesnego i duchowego swoim dzieciom. Sprostanie takim wyzwaniom, zdaniem prymasa, będzie o wiele łatwiejsze, gdy rodzina chrześcijańska, „na wzór Rodziny Nazaretańskiej” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 4, s. 68), stanie się jak „Kościół domowy” (Jan Paweł II, 1994, s. 73). W praktyce oznacza to oparcie życia rodzinnego na wierze i przykazaniach Bożych oraz karmienie się codzienną, wspólną modlitwą, sakramentami (Gałązka, 2010, s. 136) i lekturą Pisma świętego (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 5, s. 121). Wierność tym elementom, weryfikowana przez codzienny „rachunek sumienia”, pozwoli małżonkom prawdziwie ocenić swoje postępy i braki w wypełnianiu powołania małżeńskiego i rodzicielskiego (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 66-67).

## 2. Implikacje praktyczne nauczania prymasa Wyszyńskiego

Teologiczna analiza sytuacji rodziny, poczyniona przez kardynała Wyszyńskiego, jasno dowodzi, iż w jego rozumieniu, aby rodzina mogła wypełnić stawiane przed nią zadania, musi być „domowym Kościołem”, czyli musi być „Bogiem silna” (Wyszyński, *Kazania i przemówienia...*, t. 8, s. 222).

Potwierdzają to nauki społeczne – chociażby badania M. Wilson dotyczące trwałości małżeństwa w USA. Wynika z nich, iż sakramentalne pary małżeńskie, które modlą się codziennie razem

i wspólnie uczestniczą w nabożeństwach niedzielnych, rozwodzą się najrzadziej – ryzyko rozwodu wynosi w odniesieniu do nich 0,07%; częściej rozwodzą się małżeństwa rezygnujące ze wspólnej modlitwy – tu ryzyko rozwodu wynosi 2%; jeszcze częściej rozpadają się związki sakramentalne, ale bez praktyk religijnych – częstotliwość rozwodów wynosi w tym przypadku 33%; najczęściej rozwodzą się małżonkowie pozostający w związku cywilnym, pozbawione wymiaru sakramentalnego – rozpada się tu co drugie małżeństwo (Guzewicz, 2006, s. 42).

Tendencję tę na gruncie polskim potwierdzają badania M. Braun-Gałkowskiej (1985, s. 130-131). Wskazują one, iż małżeństwa osób religijnych rozpadają się rzadziej niż związki osób niereligijnych, a to dlatego, że ci pierwsi są nastawieni na trwałość swojego związku, nad poprawą którego wciąż pracują, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych.

Małżeńskie więzy w oczywisty sposób są silniejsze u osób z religijnością zinternalizowaną, czyli zajmującą centralną pozycję w ich systemie wartości. Co ciekawe, nawet religijność pozbawiona głębi pozytywnie wpływa na stabilizację małżeństwa i minimalizuje ryzyko rozwodu (Call i Heaton, 1997, s. 391). Dzieje się tak dlatego, że religijność jest ważnym wyznacznikiem szczęścia małżeńskiego. Potwierdzają to badania Mahoneya i jego współpracowników (Mahoney i in., 1999, s. 331-334), wedle których małżonkowie odznaczający się wysokim poziomem religijności są zgodni, dobrze się komunikują, chętnie współpracują i nie skupiają się na słabościach współmałżonka, przez co jakość ich relacji małżeńskiej jest wysoka.

Podobne wnioski płyną z badań przeprowadzonych na gruncie polskim. Wspomniana już M. Braun-Gałkowska (1984, s. 66) odkryła, że małżonkowie religijni w porównaniu do małżonków niereligijnych są bardziej zadowoleni ze swojego związku, gdyż cechują się większym altruizmem, przekładającym się na wyższy poziom współdziałania ze współmałżonkiem, zaspokajania jego potrzeb emocjonalnych i pomagania mu w wychowywaniu dzieci.

Również badania M. Płopy (2005, s. 234-235) potwierdzają istnienie pozytywnej zależności między religijnością w wymiarze personalnym a szczęściem małżeńskim. Okazało się ponadto, że satysfakcja ze związku jest wynikiem szczególnego układu cech małżonków, gdy mężowie odznaczają się otwartością, empatią i wrażliwością na potrzeby żon, dla których istotne jest z kolei wypełnianie obowiązków rodzinnych i wspólne spędzanie urlopów i czasu wolnego.

Prezentowane powyżej wyniki prac badawczych dowodzą więc, że istnieje pozytywna korelacja między religijnością a trwałością

związku i poczuciem zadowolenia z niego, co tylko potwierdza prawdziwość nauczania kardynała Wyszyńskiego na ten temat.

Dalsze badania wskazują, że podobne zależności dotyczą religijności rodziców, funkcjonowania ich rodzin i religijności ich dzieci. Analizy A. Jagiełły (1987, s. 237-238) dowodzą mianowicie, że rodzice osób religijnych prezentują prawidłowe postawy religijne, przez co są autorytetem i przykładem dla swoich dzieci, z którymi często rozmawiają na tematy religijnej i które zachęcają do praktyk religijnych, że wartości religijne są najważniejszymi w ich życiu, że darzą się wzajemną miłością, że ich odniesienie do dzieci jest serdeczne i bliskie, a ich oddziaływania wychowawcze są spójne i akceptowane przez dzieci.

Zależności te potwierdza w swoich badaniach również M. Tatala (2002, s. 184-189). Dowodzi ona, iż prawidłowa komunikacja rodziców z dzieckiem oparta na uważnym słuchaniu, zgodność postaw wychowawczych i religijnych rodziców, których dziecko może naśladować i z którymi może się identyfikować, oraz prawidłowe relacje rodzice-dziecko ułatwiające tworzenie obrazu Boga w sobie – wszystko to razem tworzy „właściwy klimat uczuciowy” (Tatala, 2002, s. 190) pozwalający dziecku kształtować dojrzałą religijność.

Te wyniki potwierdzają więc przesłanie nauczania kardynała Wyszyńskiego i dowodzą, że religijność rodziców i prawidłowe funkcjonowanie stworzonej przez nich rodziny, pozytywnie wpływają na kształtowanie religijności ich dzieci.

Na koniec warto się przyjrzeć funkcjonowaniu rodzin stworzonych przez małżonków zaangażowanych w formację religijną wspólnoty Domowy Kościół. Osoby przynależące do tej wspólnoty zobowiązują się do codziennej modlitwy osobistej, małżeńskiej i rodzinnej, regularnego czytania Pisma św., comiesięcznego dialogu małżeńskiego, reguły życia i uczestnictwa w rekolekcjach formacyjnych (Domowy Kościół, 2021). Można więc powiedzieć, że wypełniają wszystkie zalecenia kardynała Wyszyńskiego odnoszące się do funkcjonowania rodziny katolickiej.

Przeprowadzone badania ujawniły, iż małżeństwa należące do Domowego Kościoła w porównaniu z małżeństwami nienależącymi do żadnego ruchu religijnego odznaczają się wyższym poziomem satysfakcji ze swojego związku, niższym poziomem niepokoju, prawidłowym obrazem samego siebie, lepszymi kompetencjami w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji osobowych oraz lepszymi umiejętnościami komunikacyjnymi (Opalach, 2003, s. 217-218).

Dalsze badania ujawniły kolejne zależności, gdyż okazało się, że tylko połowa małżonków z tej wspólnoty wypełnia zobowiązanie

comiesięcznego dialogu małżeńskiego, przez co znacznie się różni od małżeństw sporadycznie podejmujących to zadanie i małżeństw spoza wspólnoty. Rezultaty wskazują, iż małżeństwa dialogujące raz w miesiącu cechują się najwyższym poziomem religijności personalnej, satysfakcji ze związku i poczucia bezpieczeństwa, najwłaściwymi postawami małżeńskimi i rodzicielskimi oraz dobrą bliskością i komunikacją z dziećmi. Co ciekawe, wymienione wyżej cechy życia rodzinnego zostały pozytywnie ocenione nie tylko przez małżonków, ale także i przez dzieci (Opalach, 2006, s. 132-135).

### Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania kardynała Wyszyńskiego na temat rodziny, należy stwierdzić, że istnieje duża spójność między jego nauczaniem, wyrastającym z nauk teologicznych, a wnioskami płynącymi z badań przeprowadzonych na gruncie nauk społecznych. Okazuje się bowiem, iż wszystkie postulaty prymasa (aby rodziny polskie opierały się na nierozzerwalnym i sakramentalnym związku małżeńskim, w którym mężczyzna i kobieta darzą siebie miłością, służą sobie wzajemnie i z otwartością przyjmują nowe życie, aby następnie poprzez życie sakramentalne i modlitewne mogły wychowywać dzieci na przykładowych obywateli i chrześcijan) znalazły potwierdzenie w danych empirycznych. Dane te pokazują bowiem, że tak właśnie funkcjonują rodziny z wysoką religijnością, które starają się żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi, czyli rodziny „Bogiem silne”.

### Skrót

ISAP

*Internetowy System Aktów Prawnych*

### Bibliografia

- Braun-Galkowska M., 1984, *Znaczenie religijności małżonków dla powodzenia ich związku*, w: Kukułowicz T. (red.), *Z badań nad rodziną*, RW KUL, Lublin, s. 57-67.
- Braun-Galkowska M., 1985, *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, PAX, Warszawa.

- Call V. i Heaton T., 1997, *Religious influence on marital stability*, Journal for the Scientific Study of Religion, no. 3, s. 382-392.
- Domowy Kościół, 2021, *O nas* [on-line], [https://domowykosciol.olsztyn.pl/?page\\_id=317](https://domowykosciol.olsztyn.pl/?page_id=317) [dostęp: 6.04.2021].
- Gałązka W., 2010, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Studia Prymasowskie, nr 4, s. 127-141.
- Guzewicz M., 2006, *Fundament małżeństwa*, Miłujcie się, nr 4, s. 40-42.
- Internetowy System Aktów Prawnych, 1945, *Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie* [on-line], <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450480270> [dostęp: 17.03.2021].
- Internetowy System Aktów Prawnych, 1956, *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* [on-line], <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19560120061> [dostęp: 17.03.2021].
- Internetowy System Aktów Prawnych, 1961, *Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania* [on-line], <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19610320160> [dostęp: 25.03.2021].
- Jagiello A., 1987, *Rodzina a rozwój postaw religijnych*, Spółdzielnia Inwalidów, Wrocław.
- Jan Paweł II, 1994, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, TUM, Wrocław.
- Mahoney A., Pargament K., Jewell T., Swank A., Scott E., Emery E., Rye M., 1999, *Marriage and the spiritual realm: The role of proximal and distal religious constructs in marital functioning*, Journal of Family Psychology, no. 3, s. 321-338.
- Opalach C., 2003, *Jakość relacji małżeńskiej osób zaangażowanych w Domo-  
wy Kościół Ruchu Światło-Życie*, Studia Warmińskie, nr 40, s. 199-219.
- Opalach C., 2006, *Wspólnota religijna a funkcjonowanie rodziny*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Plopa M., 2005, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Impuls, Kraków.
- Skreczko A., 2002, *Troska Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską*, Rocznik Teologii Katolickiej, t. 1, s. 35-52.
- Skreczko A., 2021, *Troska kardynała Stefana Wyszyńskiego o rodzinę*, s. 1-15 [on-line], [https://maksymilian.archibial.pl/content/files/f3d438cacf7118fc2ea066bccaf63efb\\_troska\\_kardynała\\_stefana\\_wyszynskiego\\_o\\_rodzine.pdf](https://maksymilian.archibial.pl/content/files/f3d438cacf7118fc2ea066bccaf63efb_troska_kardynała_stefana_wyszynskiego_o_rodzine.pdf) [dostęp: 17.03.2021].

- Struzik Z., 2021, *Matżeństwo i rodzina jako instytucja w nauczaniu Kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II*, s. 1-15 [on-line], [http://www.rodzina.ipjp2.pl/index.php?option=com\\_phocadownload&view=file&id=26:malzenstwo-i-rodzina-jako-instytucja-w-nauczaniu-kard-stefana-wyszynskiego-i-sw-jana-pawla-ii](http://www.rodzina.ipjp2.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=file&id=26:malzenstwo-i-rodzina-jako-instytucja-w-nauczaniu-kard-stefana-wyszynskiego-i-sw-jana-pawla-ii) [dostęp: 25.02.2021].
- Tatala M., 2002, *Rodzina naturalnym środowiskiem kształtowania uczuć religijnych dziecka przedszkolnego*, w: Makselon J. (red.), *Studia z psychologii rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków, s. 183-192.
- Wyszyński S., 1945, *Dwoje w jednym ciele – w Chrystusie i Kościele*, Ład Boży, nr 15, s. 3.
- Wyszyński S., 1957, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu: czytania na maj*, Jasna Góra, Częstochowa.
- Wyszyński S., 1963, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Société d'Éditions Internationales, Paris.
- Wyszyński S., 1972, *W sercu stolicy*, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym.
- Wyszyński S., 1975, *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Éditions du Dialogue, Paris.
- Wyszyński S., 1976a, *Kazania świętokrzyskie. U podstaw ładu życia i współżycia*, Rycerz Niepokalanej, Rzym.
- Wyszyński S., 1976b, *Prymat człowieka w ładzie społecznym*, Odnowa, Londyn.
- Wyszyński S., 1988, *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Éditions du Dialogue, Paris.
- Wyszyński S., 2001, *Idzie nowych ludzi plemię*, Pallottinum, Poznań.
- Wyszyński S., b.r., *Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski. Zbiór maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie*, t. 4, 5, 8, 9, 14, 15, 20, b.m.